

DLACZEGO PAMIĘĆ O NIEJ WCIAŻ TRWA?

Zofia Czeska z Maciejowskich (1584 – 1650)

Założycielka szkoły i Zgromadzenia

Sióstr Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny (Sióstr Prezentek)

Mimo, iż od śmierci Zofii z Maciejowskich Czeskiej upłynęło ponad 360 lat, stawiamy sobie pytanie, kim jest dla nas, dla naszego pokolenia, dlaczego pamięć o niej wciąż trwa, na czym polegał jej geniusz, co takiego szczególnego było w osobie tej kobiety, że zostały podjęte starania o wyniesienie jej do chwały ołtarzy, a w czerwcu 2013 roku zostanie ogłoszona - błogosławioną.

* * *

Zofia Czeska odegrała ważną rolę w dziedzinie wychowania i kształcenia polskich dziewcząt. Utworzyła dla nich w pierwszej połowie XVII wieku, w Krakowie szkołę wraz z internatem. Wychowanie i nauczanie oparła na fundamentach chrześcijańskiej wiary i kultury. Posłudze tej oddała się w sposób całkowity. To była jej droga do świętości. Założyła także zgromadzenie zakonne, oddane pracy apostołskiej, które przyjęło jako swój charyzmat ideę wychowania i kształcenia dzieci i młodzieży, a patronką tego dzieła stała się Maryja ofiarowana w świątyni, stąd nazwa zgromadzenia: *Congregatio Virginum a Praesentatione Beatae Mariae Virginis* – *Zgromadzenie Panien Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny*, w skrócie Prezentki, od łac. słowa *praesentatio* - ofiaruję.

* * *

Zofia urodziła się w 1584 roku jako trzecie z dziewięciorga dzieci Mateusza Maciejowskiego i Katarzyny z domu Lubowieckiej. Miała pięciu braci i trzy siostry. Rodzice należeli do średnio zamożnej szlachty małopolskiej. Posiadali swoje dobra w ziemi wiślickiej, proszowickiej i krakowskiej oraz dwie kamienice, stojące obok siebie przy ul. Szpitalnej 18 w Krakowie.

W 16 roku życia Zofia wyszła za mąż za Jana Czeskiego, dziedzica miejscowości Czechy koło Słomnik w ziemi proszowickiej. Zamieszkała u męża i przyjęła jego nazwisko. Ale wieku 22 lat została już bezdzietną wdową. Zrezygnowała z powtórnego zamążpójścia. Po uporządkowaniu trwających kilka lat spraw majątkowych zmarłego męża, dalsze swe życie związała na stałe z Krakowem, gdzie już od 1602 roku należała do Arcybractwa Miłosierdzia, założonego przez ks. Piotra Skargę SJ, działającego przy kościele Ojców Jezuitów św. Barbary w Krakowie. Oddając się prowadzeniu głębokiego życia duchowego i pełnieniu dzieł miłosierdzia, składała ofiary na potrzebujących, a także na kościoły i klasztory krakowskie. Jej wiara i miłość nie pozwoliły jej jednak poprzestać tylko na działalności charytatywnej.

W niespokojnych czasach XVII stulecia – ciągłych wojen, które pochłaniały niemal cały budżet państwa, oraz często nawiedzających kraj epidemii i nieurodzajów, które pociągały za sobą głód i dużą śmiertelność wśród ludności, dostrzegła szczególną potrzebę zajęcia się wychowaniem i kształceniem dziewcząt, zwłaszcza sierot i ubogich, którym rodzina nie mogła zapewnić dobrego przygotowania do życia. W tych czasach do kolegów, prowadzonych przez ojców jezuitów, a także do szkół parafialnych i katedralnych uczęszczali jedynie chłopcy. Tylko nieliczne dziewczęta z wyższych warstw społecznych miały możliwość zdobycia prywatnego wykształcenia na dworach lub w niektórych żeńskich klasztorach.

Zofia otrzymała 1 marca 1614 r. od swego ojca część pomieszczeń w jednej z dwóch kamienic, stojących obok siebie, przy ul. Szpitalnej 18, w Krakowie. Po śmierci ojca (29.07.1614) pozostałe części kamienicy odziedziczyły jego dzieci. W latach 1618 – 1624

Zofia wykupiła je od swego rodzeństwa, wyremontowała, dobudowała drugie piętro i połączyła w jeden budynek. W roku 1627, w oparciu o osobiste dobra materialne, korzystając z pomocy Ojców Jezuitów, zorganizowała w nich szkołę wraz z internatem dla dziewcząt. Miejsce to zostało nazwane Domem Panieńskim Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny (Domus Virginum sub titulo Praesentationis Beatissimae Mariae Virginis). W języku potocznym określano je także Domem Sierocym, Domem Ubogich Panien, Pobożnym Miejscem, Instytutem Panien Świeckich.

Instytut ten od samego początku podporządkowany był władzom kościelnym. 31 maja 1627 r. zatwierdził go, wraz z jego statutami, biskup krakowski Marcin Szyszkowski, a 24 maja 1633 r. potwierdził w imieniu Stolicy Apostolskiej nuncjusz Apostolski Honorat Visconti. Podporządkowując go Stolicy Apostolskiej, zastrzegł, że ponieważ „jest to na ziemiach polskich dzieło nowe i niemające przykładu”, dlatego nie wolno go przekształcić w jakikolwiek zakon, (czyli w ówczesnym rozumieniu w kontemplacyjny, o ścisłej klauzurze). Dokument Nuncjusza Apostolskiego był niezwykle istotny, gdyż wyrażał aprobatę Stolicy Apostolskiej na czynną działalność Instytutu Zofii Czeskiej w Kościele. Tego samego roku tj. 30 czerwca zatwierdził go również w imieniu władzy państwowej król polski Władysław IV i nadał mu przywileje, jakimi cieszyły się instytucje religijne w Polsce. Instytut Zofii Czeskiej był otoczony życzliwością i poparciem społeczeństwa dzięki wytrwałej pracy Założycielki, która kierowała nim, będąc zarazem nauczycielką i wychowawczynią. Między innymi 26 czerwca 1630 r. wzięła go w swoją protekcję królowa Konstancja, żona Zygmunta III Wazy.

Ojcowie Jezuici, którzy prowadzili w Polsce nowoczesne kolegia dla chłopców, na prośbę Zofii Czeskiej, pomogli jej opracować pierwotny statut szkoły. Oni też, w początkowym okresie działalności Instytutu, służyli Zofii radą i duchową pomocą.

Zakładając szkołę dla dziewcząt, Matka Zofia wpisała się w historię przemian potrydenckich w Kościele polskim. Należała do wielkich entuzjastów wychowania chrześcijańskiego. Jej celem była religijne wychowanie społeczeństwa w duchu soboru trydenckiego, realizowane przez wychowanie nowych pokoleń młodzieży żeńskiej, w nowoczesnym, jak na owe czasy, Instytucie szkolnym. Świadomie włączyła się w reformę Kościoła w Polsce, odradzającego się po okresie reformacji.

Choć pochodziła ze szlacheckiego stanu, wyrzekła się dobrobytu i komfortu, podejmując skromne życie, wypełnione ciężką pracą. Z miłości ku Bogu i z troski o zbawienie dusz ludzkich - jak zaznaczyła w *Akcie darowizny kamienic* - oddała wszystko dla sierot i ubogich dzieci, poświęcając się całkowicie ich wychowaniu i nauczaniu. Była przekonana, że poświęcając swoje dobra materialne i duchowe na rzecz ratowania ubogich i osieroconych dziewcząt, oddaje je samemu Bogu, z którego łaski i miłosierdzia wcześniej je otrzymała. Był to swoisty wyraz miłości i wdzięczności za otrzymane dobra.

Jej duchowość koncentrowała się wokół Ewangelii i była oparta o głęboki fundament życia sakramentalnego oraz bogate życie modlitwy. Dużą wagę przywiązywała do Sakramentu Pojednania, kierownictwa duchowego, do codziennej Mszy świętej i częstej, jak na owe czasy, Komunii świętej. Adoracja Najświętszego Sakramentu, rozmyślanie, różaniec, rachunek sumienia oraz lektura duchowna to codzienne praktyki, którym oddawała się z wielką pilnością i pobożnością, mimo że są to praktyki charakterystyczne dla życia zakonnego, nie dla świeckiego. Zofia dznaczała się szczególną czcią Matki Bożej. Wybrała Maryję w tajemnicy Ofiarowania za Matkę i Patronkę szkoły i Zgromadzenia, i od tej tajemnicy powstała nazwa Zgromadzenia.

Atmosfera Domu Panieńskiego nacechowana była macierzyńską miłością, dobrocią i poszanowaniem godności wychowanek. Zofia cieszyła się opinią człowieka pokoju, była osobą prawą, uczciwą i bezinteresowną, o delikatnym i wrażliwym sumieniu, niezwykle czujną na znaki Bożej Woli i Jego działania w ówczesnym świecie. Rozumiała, iż bogactwo i sława szybko mijają, bogate szaty stają się żerem dla moli, a złoto rdzewieje. Jedynym bogactwem,

którego nigdy nie utracimy, to nasze dobre uczynki. One pójdą za nami i pozostaną w pamięci i sercach ludzi. Najpiękniejszą ozdobą dla kobiety jest ciągle i w rzeczach drobnych nieustanne dawanie siebie, bycie zawsze obecnym i czujnym na potrzeby, szczególnie tych najmłodszych, którzy dopiero wchodzą w życie. Oni zawsze najwięcej od nas oczekują, najwięcej stawiają pytań i potrzebują przede wszystkim naszej uwagi i cierpliwości.

Siostry prezentki – duchowe córki Matki Zofii Czeskiej, pragną naśladować swą Założycielkę w gorliwości i oddaniu się sprawie wychowania młodego pokolenia. Z radością pragną przeżywać swoją konsekrację dla Boga i dzielić się tym duchowym bogactwem oraz szczęściem ze wszystkimi, których Bóg postawi na ich drodze. Swym życiem chcą zaświadczyć o tym, że najważniejsza jest miłość, która zawsze karmi się ofiarą i wyrzeczeniem. Bez rezygnacji z siebie - miłość nie istnieje!

Wdzięczne Bogu za dar życia Sługi Bożej Zofii Czeskiej, za Jej miłość i przykład, za pracę wśród dzieci i młodzieży, prezentki zachęcają wszystkich do modlitwy za Jej wstawiennictwem, szczególnie zaś wychowawców i nauczycieli, którzy towarzyszą młodemu człowiekowi w rozwoju duchowym i intelektualnym. Niech przykład Wielkiego Pedagoga, choć z odległych czasów, uświadomi nam ciągłą potrzebę czujności wobec zła, na które narażony jest współcześnie młody człowiek i uwrażliwi na problemy, którymi żyje dzisiaj młode pokolenie.

Opracowała
s. Renata Gąsior
postulator procesu